

Niemcy – więcej integracji, mniej imigracji

19 grudnia 2023

Na naszych oczach w Niemczech zachodzą dwa ważne procesy. Po pierwsze, obecne władze próbują ograniczyć wpływ rządu tureckiego na meczety, a co za tym idzie, na niemiecką społeczność muzułmanów. Po drugie, politycy CDU odcinają się od promowanej przez Angelę Merkel polityki „Willkommenskultur”, proponując odsyłanie nielegalnych migrantów do krajów trzecich.

Niemcy porozumiały się z Turcją w sprawie stopniowego wygaszania mechanizmu, na podstawie którego władze w Ankarze delegowały imamów do Niemiec. Ministerstwo spraw wewnętrznych podpisało porozumienie ze stroną turecką i na tej podstawie w Niemczech ma być szkolonych 100 imamów rocznie, a jednocześnie grono tych delegowanych przez Turcję ma być stopniowo zmniejszane o taką samą liczbę. Proces ograniczania wpływu Turcji, na „rząd dusz” niemieckich muzułmanów, rozłożony został na lata.

„Cieszę się, że po długich negocjacjach udało nam się po raz pierwszy zawrzeć porozumienie z Turcją w sprawie zakończenia delegowania imamów z Turcji” – powiedziała federalna minister spraw wewnętrznych Nancy Faeser. „To ważny kamień milowy dla integracji społeczności muzułmańskich w Niemczech” – dodała polityk SPD.

Imamowie wysyłani przez państwo tureckie mają status urzędników. Do Niemiec przyjeżdżają zwykle na okres czterech lat. Postępują zgodnie z instrukcjami rządu w Ankarze i nie mają motywacji do tego, by integrować się z niemieckim społeczeństwem, przeciwnie, pozostają uzależnieni politycznie i finansowo od swoich tureckich mocodawców.

„Potrzebujemy kaznodziejów, którzy mówią naszym językiem,

znają nasz kraj i bronią naszych wartości. Chcemy, aby imamowie zaangażowali się w dialog między religiami i dyskutowali o kwestiach wiary w naszym społeczeństwie” – powiedziała Faeser.

Imamowie z Diyanet (Dyrektoriatu ds. Religijnych) działają głównie w meczetach Turecko-Islamskiej Unii Instytutu Religii (DITIB). Niektórzy wygłaszają kazania w meczetach Związku Turecko-Islamskich Stowarzyszeń Kulturalnych w Europie (Atib) i Millî Görüş, czyli stowarzyszeń, przed którymi ostrzega niemiecki Urząd Ochrony Konstytucji (BfV), monitorujący zagrożenia dla porządku demokratycznego.

Rząd niemiecki ma zamiar instytucjonalnie wspierać kształcenie imamów. Szkolenie islamskich duchownych ma składać się z trzech części: kursu języka niemieckiego, islamskiego nauczania religii oraz niemieckiej historii, zagadnień społeczno-politycznych i wartości.

Celem tego zabiegu jest utworzenie grupy lojalnych wobec Niemiec islamskich duchownych, reprezentujących tę wersję islamu, która jest zgodna z zachodnimi wartościami demokratycznymi. Rozwiązanie to bez wątpienia jest krokiem w dobrym kierunku, co zgodnie podkreśla niemiecka prasa; najistotniejsze są jednak szczegóły. Autorytarny reżim Erdogana będzie zapewne nadal próbował zachować wpływ na mniejszość turecką żyjącą w Niemczech.

Na tło polityczne niemiecko-tureckiej umowy składa się kilka czynników. Prasa niemiecka regularnie informuje o antysemitycznej retoryce samego Erdogana i jego urzędników religijnych. Władze lokalne chcą ograniczyć wpływ DITIB na kształcenie uczniów w szkołach. Zdecydowanie negatywne stanowisko w tej sprawie ma CDU, której politycy otwarcie mówią o tym, że urzędnicy Erdogana bezkarnie indoktrynują młodzież.

Młodzieżówka chadeków otwarcie postuluje odsunięcie imamów,

będących jednocześnie tureckimi urzędnikami, od kształcenia młodego pokolenia niemieckich muzułmanów. O zagrożeniach płynących z aktywności DITIB w Niemczech informuje w swoich raportach BfV. Nie bez znaczenia są także rosnące notowania prawicowej AfD, której otwarcie antysystemowy charakter żywi się inercją obecnej klasy politycznej, kapitulującej w obliczu właśnie takich problemów, jak integracja mniejszości islamskich i imigracja.

Właśnie w obawie przed umocnieniem się AfD chadecy mają zamiar wprowadzić w życie rozwiązania proponowane już przez Brytyjczyków. Chodzi o to, by ochronę międzynarodową zapewnić imigrantom poza UE. Ci, którzy nielegalnie wjeżdżają na teren Unii Europejskiej, mają zgodnie z tą propozycją, być odsyłani do Ghany czy Rwandy.

Obsługa procedur azylowych w krajach spoza UE jest głównym postulatem nowej koncepcji migracyjnej CDU. Wiceprzewodniczący grupy parlamentarnej Jens Spahn ma nadzieję na efekt odstraszenia potencjalnych migrantów. „Jeśli będziemy to robić konsekwentnie przez cztery, sześć, osiem tygodni, to liczba imigrantów drastycznie spadnie” – powiedział polityk. Jego zdaniem wiele osób nie udałoby się do Unii Europejskiej, „jeśli byłoby jasne, że wiąże się to z odstawieniem do bezpiecznego kraju trzeciego poza UE w ciągu 48 godzin”.

Koncepcja rozwiązania kryzysu migracyjnego opiera się ściśle na zawieraniu umów z krajami trzecimi, żeby tam deportować nielegalnych imigrantów. Postulat ten został oficjalnie wprowadzony do programu CDU. Celem są „umowy, zgodnie z którymi uchodźcy mogą poddać się procedurze azylowej w tym miejscu, a jeśli zostanie przyznana ochrona, pozostać tam bezpiecznie” – wyjaśnił Spahn i dodał: „Rwanda prawdopodobnie byłaby skłonna to zrobić, Ghana też może być”.

Mogą być również brane pod uwagę kraje europejskie, takie jak Gruzja czy Mołdawia. Konwencja genewska dotycząca statusu uchodźców nie stanowi, że należy zapewnić ochronę przed

prześladowaniami wojennymi w UE, podkreślił Spahn. Jeżeli zapewnione zostanie to, że osoby prześladowane w państwach trzecich „otrzymają bezpieczne schronienie, będą miały zapewnioną dobrą opiekę i będą mogły żyć bez strachu, to cel Konwencji dotyczącej statusu uchodźców zostanie osiągnięty”.

Model zaproponowany przez CDU, zakładający jak najszybsze przewożenie przybywających kandydatów na azylantów do krajów trzecich w celu przeprowadzenia tam procedur azylowych, jest wzorowany na Wielkiej Brytanii. W kwietniu 2022 r. ówczesny premier Boris Johnson proponował takie podejście, zgodnie z którym migranci mają być przewożeni do Rwandy.

Wdrożenie tej koncepcji okazuje się jednak trudne i jak dotąd projekt nie powiódł się z powodu przeszkód prawnych. Brytyjski Sąd Najwyższy orzekł, że deportacje do Rwandy naruszają prawa człowieka. W odpowiedzi rząd brytyjski zawarł nowe porozumienie z tym autorytarnym krajem, aby rozwiązać obawy dotyczące bezpieczeństwa odsyłanych imigrantów. Brytyjska Izba Gmin zatwierdziła pakt azylowy niewielką większością głosów.

Autorstwo: Piotr S. Ślusarczyk

Źródło: [Euroislam.pl](https://euroislam.pl)